

NIECH ŻYJE RZĄD

ROBOTNICZY  
I WŁOŚCIAŃSKI

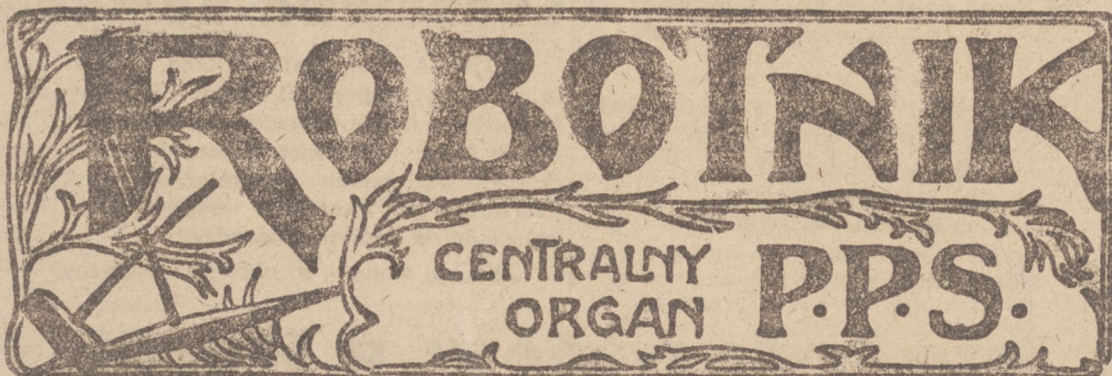
REDAKCJA

przyjmuje interesantów  
od godz. 12—2 popołudniu

ADMINISTRACJA

czynna od godziny 8—18

Cena numeru 1 złoty



PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Wydawca: Rada Naczelna P. P. S.

NIECH ŻYJE

SOCJALIZM

REDAKCJA: ŁÓDŹ

PIOTRKOWSKA 68

ADMINISTRACJA:

PIOTRKOWSKA 70

Telefony: Redakcji 144-18

Administracji 222-22

Konto w Banku „Społem”,

Oddział w Łodzi, Nr. 12

# Rząd Jedności Narodowej

Witos i Grabski w Prezydium K. R. N. Kiernik, Mikołajczyk, Stańczyk, Thugut i Wycech wchodzi w skład Rządu

MOSKWA (Polpress). — Przedstawiciele Rządu Tymczasowego Rzeczypospolitej Polskiej w osobach: Prezydenta Bolesława Bieruta, zastępcy prezydenta Władysława Kowalskiego, Premiera Edwarda Osóbki-Morawskiego, wicepremiera Władysława Gomułka — demokratyczni działacze z kraju: dr Władysław Kiernik (przybyły zamiast chorego Wincentego Witosa), dr Henryk Kołodziejski, prof. dr Adam Krzyżanowski, prof. Stanisław Kutrzeba i Zygmunt Żuławski oraz polscy działacze demokratyczni z zagranicy w osobach Stanisława Mikołajczyka, Antoniego Kołodzieja (przybyłego zamiast inż. Juliana Żakowskiego) i Jana Stańczyka — przybyli do Moskwy na zaproszenie Komisarza Ludowego Spraw Zagranicznych ZSRR Mołotowa, Ambasadora Wielkiej Brytanii Kerra i Ambasadora Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej Harrimana.

Przedstawiciele Rządu Tymczasowego Rzeczypospolitej Polskiej oraz demokratyczni działacze z Polski i zagranicy w

przekonaniu, że poczucie godności narodowej i suwerenności Państwa Polskiego wymaga, aby sprawy polskie były decydowane przez samych Polaków, osiągnęli pełne porozumienie w sprawie reorganizacji Rządu Tymczasowego Rzeczypospolitej Polskiej.

Porozumienie to wyraża się w zgodzie przyjętych uchwałach w sprawie:

a) zaproszenia do Prezydium Krajowej Rady Narodowej Wincentego Witosa z kraju i Stanisława Grabskiego z zagranicy;

b) przyjęcia w skład Tymczasowego Polskiego Rządu Jedności Narodowej Władysława Kiernika i Czesława Wycecha z kraju oraz Stanisława Mikołajczyka, Jana Stańczyka i Mieczysława Thuguta z zagranicy;

c) pełny skład Tymczasowego Polskiego Rządu Jedności Narodowej zostanie ogłoszony w najbliższych dniach w Warszawie.

Równocześnie postanowiono przyciągnąć do pracy państwowej szereg demokra-

tycznych działaczy polskich, przebywających dotychczas za granicą, w tej liczbie Popiela, prezesa Stronnictwa Pracy oraz Kołodzieja i Żakowskiego.

Prezydent Bierut zobowiązał się zawiadomić o powyższych uchwałach komisję powołaną do życia na konferencji krymskiej, a składającą się z: Komisarza Ludowego Spraw Zagranicznych ZSRR Mołotowa, Ambasadora Wielkiej Brytanii Kerra i Ambasadora Stanów Zjednoczonych Harrimana.

## Komunikat Komisji Trzech

Mołotow, Harriman i Kerr stwierdzają osiągnięcie porozumienia

MOSKWA (Polpress). — Jak już komunikowano, Komisarz Ludowy Spraw Zagranicznych ZSRR W. M. Mołotow, ambasador Wielkiej Brytanii sir Archibald Kerr i ambasador Stanów Zjednoczonych W. A. Harriman zostali upoważnieni na

konferencji krymskiej do odbycia konsultacji z członkami Rządu Tymczasowego Polskiego i innymi działaczami demokratycznymi z Polski i z zagranicy w sprawie reorganizacji Polskiego Rządu Tymczasowego na szerszej podstawie demokratycz-

nej z włączeniem działaczy demokratycznych z samej Polski i Polaków z zagranicy oraz w sprawie utworzenia Tymczasowego Polskiego Rządu Jedności Narodowej.

W okresie od 17 do 21 czerwca między członkami Polskiego Rządu Tymczasowego a innymi działaczami demokratycznymi z Polski i z zagranicy odbyły się w Moskwie parady w sprawie reorganizacji Polskiego Rządu Tymczasowego i utworzenia Tymczasowego Polskiego Rządu Jedności Narodowej.

W wyniku tych narad między członkami Polskiego Rządu Tymczasowego i wspomnianymi działaczami demokratycznymi osiągnięto całkowite porozumienie w sprawie utworzenia na wyżej wspomnianej podstawie Tymczasowego Polskiego Rządu Jedności Narodowej.

Komisarz Ludowy Mołotow, Ambasador Kerr i Ambasador Harriman, wchodzący na podstawie uchwał konferencji krymskiej w skład komisji dla spraw polskich, z zadowoleniem stwierdzili, że doszło do całkowitego porozumienia między Polskim Rządem Tymczasowym a działaczami demokratycznymi z Polski i z zagranicy w sprawie utworzenia Tymczasowego Polskiego Rządu Jedności Narodowej.

## Święto Zwycięstwa

Dzisiaj Moskwa, stolica Kraju Rad, bohaterka stolica, na przedpolach której trzy lata temu zbrodnicze hordy brunatnych rabusiów rozbiły swe namioty, będzie obchodzić Święto Zwycięstwa.

Na czerwoną Moskwę patrzą dzisiaj wszystkie wolne narody świata. Bojowym sztandarem czerwonym, dumnie powiewającym na gmachach zwycięskiej stolicy proletariatu, hold oddają należny szan-dary wyzwolonych ludów, wyrwanych siłą oręża niezłomnych rycerzy prawdy, którzy kraj swój od wroga oczyścili, braci słowiańskiej wolności zaniesli i prawo do niepodległego bytu.

Na wspomniane szczyty pogromców ludzkości i zbrodni, na właścicieli i istotnych poskrómiczeli zwyrodniałego imperializmu pruskiego, patrzą w pierwszym rzędzie ci, którym krwawy kat odebrał wszystkie prawa do życia, podeptał uczucia godności ludzkiej i narodowej, zbeszczęcił i pohańbił ośrodki nauki.

Dzień Zwycięstwa, obchodzony dzisiaj w Moskwie, nie jest tylko dniem radości narodów Związku Radzieckiego. Ten dzień jest dla całego świata triumfem demokracji nad faszyzmem, zwycięstwem prawa nad zbrodnią, ten dzień jest świętem wszystkich państw i narodów, które do potężnego zmagania świata o prawo istnienia dodały swoją ofiarę życia i krwi.

Polska wyzwolona, której los pozwolił wysłać swych synów, aby u boku Armii Czerwonej składali dowody przywiązania do najszybciej walczącej ludzkości, ta Polska, której żołnierze wraz z armią robotników i chłopów zatknęli sztandary zwycięstwa w twierdzy faszyzmu, przesyła w dniu dzisiejszym swoje płomienne pozdrowienia i głęboką cześć Tym, którzy pokazali światu, że wolność jest istotną treścią ich życia, skarbem, dla którego obrona żadna ofiara nie jest zbyt duża.

## Jedność myśli i czynu

Zagadnienie utworzenia Rządu Jedności Narodowej w Polsce, zagadnienie, które przez dłuższy czas, bo od uchwał konferencji krymskiej, stanowiło głęboką troskę całego demokratycznego społeczeństwa naszego kraju, zostało rozwiązane.

Zostało ono rozwiązane w sposób taki i w takich warunkach, jakie odpowiadają naszemu narodowi, w warunkach, które uwzględniają nasz potężny wkład w dzieło walki z faszyzmem, które stwierdzają niezłomną wolę narodu kontynuowania swojej służby polityki oparcia się o ustrój szczerzej, pełnej demokracji.

Treść zawartego porozumienia jest bezsprzecznym dowodem, że demokracja polska uznała i oceniła wszystko to, co dotąd w ciężkich warunkach, przy przełamaniu piętrzących się trudności zostało zrobione. Praca polegająca na możliwie najszybszym doprowadzeniu kraju do takiego poziomu, który daje możliwość rozwinięcia potrzebnej inicjatywy i wysiłku odbudowy życia gospodarczego i politycznego, praca dokonana przez Tymczasowy Rząd Narodowy znalazła pełne uznanie i wysoką cenę. To był zasadniczy, fundamentalny warunek, na podstawie którego można było dojść do stworzenia podstaw Rządu Jedności Narodowej.

Momentem wielkiej wagi i miernikiem spoistości demokracji polskiej był fakt, że o sprawach państwa i narodu decydowali wyłącznie Polacy. Wbrew propagandzie czynników reakcyjnych, wbrew prowadzonej w kraju szkodliwej akcji zmierzającej do stworzenia pozorów, że nie jesteśmy w stanie sami decydować o swoim losie, — konferencja, rozmowy na niej prowadzone i jej wyniki, były jeszcze jednym przyzwoleniem kłamstw i oszczerstw rzucanych pod adresem obozu postępu przez wsteczne żywioły faszyzmu, śniące swe zgubne sny o powrocie do władzy.

Cały naród zdaje sobie sprawę, że Rząd, który w najbliższych dniach będzie wyłoniony, jest przedłużeniem dotychczasowej demokratycznej linii, jest kontynuatorem rozpoczętych i w wielu dziedzinach daleko posu-

niętych osiągnięć. Praca i wysiłek nowych ludzi, powrót tych, których warunki i okropności wojny rzuciły daleko od stron rodzinnych, uaktywnienie całego demokratycznego społeczeństwa w kraju, to są przesłanki, które pozwalają nam wszystkim wierzyć, że Polska dzisiejsza z większą sprężystością i wzmoczoną energią przystąpi do spełnienia swojego dziejowego zadania.

Cały świat, który miał sposobność ocenić nasz współdział w zmaganiach z faszystyzmem na kolana, obdarzył Rząd Jedności Narodowej całkowitym zaufaniem. Jego uznanie przez wszystkie mocarstwa demokratyczne jako jedynej, bezspornej i faktycznej reprezentacji całego narodu, wprowadzi Polskę na międzynarodowej arenie w grono pełnoprawnych współwzycięców, powołanych do budowania i tworzenia zębów nowego świata, świata pokoju, postępu, wolności i demokracji.

Dzisiaj już nikt, komu drogie są sprawy własnego narodu, kto przepojony jest duchem prawdziwego patriotyzmu, dla kogo obowiązki i prawa wynikające z szczerznej przynależności do naszego narodu nie są czczą formalnością, nie znajduje się poza nawiasem odbywającego się twórczego procesu, prowadzącego do zrealizowania wszystkich haseł i postulatów związanych z dobrobytem najszerzych mas ludowych. Wykorzystanie wszystkich sił twórczych naszego społeczeństwa, którego ukoronowaniem jest stworzenie Rządu Jedności Narodowej, oznacza wspólny wynik dojrzałości politycznej narodu i wzorowy egzamin ofiarności i zrozumienia swego posłannictwa przez członków Tymczasowego Rządu Rzeczypospolitej.

Rola naszej Partii, praca Polskiej Partii Socjalistycznej, której chlubna historia związana jest z dziejami walk o wolność i niepodległość, o prawo do życia polskiego proletariatu, rola tej Partii jest jasna i twórcza. Od pierwszego dnia rozpoczęcia budowy zębów własnej niepodległości stanęliśmy na swoich posterunkach. Przyjęliśmy pełną odpowiedzialność za całokształt prac, wezwaliśmy proletariat polski do wykazania wła-



# Program XXV Kongresu PPS

# Częściowa demobilizacja w ZSRR

## 1-szy DZIEŃ OBRAD - OTWARCIE

godz. 10-14

Otwarcie Kongresu - tow. Stanisław Szwalbe  
Wybór Prezydium  
Powitanie

### Referaty

Ideologiczno-Polityczny - tow. Osóbka-Morawski.

Spoleczno-Gospodarczy - tow. Stanisław Szwalbe.

O godz. 16-cj nastąpi przerwa. Uczestnicy Kongresu w pochodzie udadzą się ulicami: Marszałkowską, Królewską, Krakowskim Przedmieściem w kierunku Zamku.

Złożenie wieńców na grobie poległych.

Defilada pochodu przed przedstawicielami Rządu i Partii.

Rozwiązanie pochodu.

## II-gi DZIEŃ OBRAD - godz. 9-14 rano

Wybór Komisji. - Referaty

Organizacja: osiągnięcia, zadania i cele PPS - tow. Stefan Matuszewski.

Perspektywy PPS w Polsce Demokratycznej - tow. Józef Cyrankiewicz.

Młodzież w ruchu PPS - tow. Ryszard Obręcka.

Związki Zawodowe w Polsce Demokratycznej - tow. Adam Kuryłowicz.

Zadania PPS w polityce pracy - tow. dr Eugenia Pragierowa.

Reforma rolna i zagadnienie wsi - tow. Michał Szyszko.

Zagadnienie samorządu - tow. Henryk Świątkowski.

Zagadnienia repatriacji i ziem zachodnich - tow. Kazimierz Rusinek.

### Sprawozdania:

Sekretarza Generalnego,  
Finansowo-Gospodarcze,  
Centralnego Sądu Partyjnego,  
Komisji Rewizyjnej,

Dyskusja nad referatami i sprawozdaniami,

Wolne wnioski.

Udzielenie absolutorium ustępującym władzom partyjnym.

## III-ci DZIEŃ OBRAD - godz. 9-14 rano

### Referaty

Program Partii - referuje tow. Feliks Manteł.

Statut i struktura organizacyjna Partii - referuje tow. Feliks Baranowski.

## Parada Zwycięstwa w Moskwie

MOSKWA (Polpress). Dla upamiętnienia zwycięstwa nad Niemcami marsz. Stalin zarządził na dzień 24 czerwca Paradę Zwycięstwa na Placu Czerwonym w Moskwie. W paradzie wezmą udział doborowe pułki frontowe.

Paradę Zwycięstwa, którą dowodzić będzie marsz. Rokossowski, odbierze marsz. Żukow.

## Hess stanie przed sądem

LONDYN (Reuter). - Członek Sądu Najwyższego USA Jackson, oświadczył, iż główni europejscy przestępcy wojenni z Goeringiem, Ribbentropem i Hessem włącznie staną przed sądem Międzynarodowego Trybunału Wojskowego Czterech Wielkich Mocarstw: W. Brytanii, Stanów Zjednoczonych, Rosji i Francji.

Pierwszy proces może się rozpocząć „w końcu lata” oświadczył Jackson, który jest przewodniczącym amerykańskiej komisji do spraw przestępców wojennych.

## Kaucje wyborcze w Anglii

LONDYN (AFP). - W poniedziałek kandydaci przy wyborach powszechnych złożą kaucje gwarancyjne w wysokości 150 funtów, po których złożeniu dopiero będą mogli być uznani oficjalnie za kandydatów. Jak wiadomo, angielskie prawo wyborcze wymaga tego, żeby nie dopuścić do wysuwania nierealnych kandydatów. Kandydat otrzymuje potem z powrotem te pieniądze, jeżeli otrzyma nie mniej, niż 1/8 oddanych głosów.

### Dyskusja:

Uchwalenie programu i statutu Partii.

Wybór nowych władz Partii:

- a) Rady Naczelnej
- b) Sądu Partyjnego
- c) Komisji Rewizyjnej.

Cześć artystyczna.

Zakończenie Kongresu.

## Przesilenie rządowe w Szwecji

PARYŻ (AFP). - Obecny szwedzki rząd Jedności narodowej przygotowuje się do dymisji. Premier Hansson obradował z partią ludową i chłopską w sprawie utworzenia przyszłego gabinetu. Wydaje się, że będzie to rząd czysto socjal-demokratyczny z możliwością udziału rolników. Komuniści, którzy zyskali znacznie więcej mandatów w ostatnich wyborach w październiku r. ub., będą prawdopodobnie również mieli prawo głosu w przyszłym rządzie.

## Niewzruszone stanowisko socjalistów belgijskich

LONDYN (Reuter). - Organ socjalistów belgijskich „Le Peuple” stwierdza, że jeżeli król Leopold wróci do Belgii, ujawni się szereg jeszcze bardziej dyskredytujących go faktów, niż te, które dotychczas zostały ogłoszone. Te nowe fakty jeszcze bardziej utrudniają jego sytuację. Gazeta cytuje oświadczenie jednego z socjalistycznych deputowanych parlamentu: „Jeżeli zostanie utworzony nowy rząd, nawiążemy z nim walkę nawet na ostrą broń.”

W dalszym ciągu gazeta stwierdza, że partia socjalistyczna, której członkiem jest obecny premier van Acker, zajmuje w tej sprawie niewzruszone stanowisko.

## Przemówienie prof. Lehr-Splawińskiego

MOSKWA (Polpress). - Na uroczystym posiedzeniu sesji jubileuszowej Akademii Nauk ZSRR wygłosił przemówienie członek Polskiej Akademii Umiejętności prof. Tadeusz

Lehr-Splawiński, rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego, który oświadczył m. in.: „Nauka polska była pierwszą ofiarą hitlerowskiego imperializmu. Już w pierwszych dniach okupacji została zamknięta Polska Akademia Umiejętności, a w ślad za nią wszystkie wyższe i średnie zakłady naukowe. W audytoriach i zakładach naukowych uniwersytetów i Akademii zapanała martwa cisza.”

Setki i tysiące pracowników nauki Niemcy wysłali do obozów koncentracyjnych i więzień. Kultura polska musiała przejść w podziemną konspirację. Wspaniała, zwycięska ofensywa Armii Czerwonej i Wojska Polskiego położyła kres niemieckiemu gwałtowi. Dzięki temu zwycięstwu Niemcy nie zdołali wyniszczyć do końca naszej kultury.

Składając wraz z całym światem kulturalnym hołd wielkim zasługom Akademii Nauk ZSRR, życzę w imieniu Polskiej Akademii Umiejętności i innych polskich instytucji naukowych jak najbardziej owocnej pracy i jak najlepszych wyników dla dobra całej ludzkości.”

Straty wojenne sił zbrojnych USA od początku wojny wynoszą 1.023.453 osób, w tym: 234.711 zabitych, 610.032 rannych, 50.864 zaginionych bez wieści i 117.846 jeńców wojennych.

## Herriot i Blum nie chcą być nominatami

PARYŻ (Polpress). Byli premierzy Edward Herriot i Leon Blum nie przyjęli nominacji na członków Francuskiego Zgromadzenia Konsultatywnego. Rząd gen. de Gaulle zaproponował wszystkim partiom francuskim wybranie 43 członków Zgromadzenia

Konsultatywnego spośród polityków, którzy powrócili z niewoli niemieckiej i z obozów.

Herriot i Blum oświadczyli, że chcą oni otrzymać swe mandaty wprost od wyborców i, że wejdą w skład parlamentu tylko po przeprowadzeniu wyborów powszechnych.

## PRZEGLĄD PRASY

Krakowski organ PPS „Naprzód” pisze na marginesie rozmów moskiewskich:

„Obecny Rząd Tymczasowy musi stanowić trzon nowego rządu. Wszystko zdaje się przemawiać za tym, że prowadzone w tym kierunku rozmowy już w niedługim czasie doprowadzą do uzgodnienia stanowisk i że Rząd Jedności Narodowej zostanie powołany.”

Jeśli w dodatku weźmiemy pod uwagę głosy wskazujące na możliwość ogłoszenia w tym czasie szerszej amnestii (częściowa już została ogłoszona), nie popełnimy niedyskrecji, gdy wyrazimy pogląd, że Polska dzięki rozsądnej i celowej polityce Rządu Tymczasowego jest na drodze do zaprzęgnięcia w rydwan swej pracy odbudowawczej wszystkich wartościowych i najbardziej twórczych elementów.”

Nie oznacza to jednak, że do głosu dojdą czynniki reakcyjne.

„Rząd Jedności Narodowej musi się opierać na chłopach, robotnikach i tej inteligencji pracującej, której przekonania demokratyczne i sympatie dla ruchu socjalistycznego, nie są wynikiem spekulacji koniunkturalnej. Rząd Jedności Narodowej musi w swym gronie posiadać ludzi pewnych, silnych odpowiedzialnych i nieskompromitowanych błędnymi i krótkowzrocznymi orientacjami, ale śmiało i zdecydowanie wybiegających myślami i koncepcjami politycznymi w przyszłość, tudzież umiających trafnie przewidywać bieg wypadków dziejowych.”

Na zakończenie artykułu autor wypowiada pogląd, że tylko zdrajcy narodu nie powitają mającego powstać Rządu Jedności Narodowej i nie staną do pracy pod przewodem tego Rządu.

O „działalności” londyńskiej grupy zdrajców narodu pisze „Prawda”, nawiązując do ogłoszonych w prasie radzieckiej rewelacji o obozie koncentracyjnym „rządu” emigracyjnego w Szkocji.

„Obóz ten zwiędł angielski korespondent, i jego relacja unicestwiła nieudolne próby polskich „władz” zdemontowania wiadomości. Korespondent ten zastał w obozie 53 więźniów, z których 40 oczekuje sądu. Komendant obozu zmuszony był potwierdzić fakt zabójstwa jednego z więźniów, który „usiłował zbiec”. Całkowicie zostały potwierdzone wiadomości o niemożliwych warunkach życia w obozie.”

„Prawda” dodaje do tych informacji następującą uwagę:

„Bereza Kartuska” w Szkocji, „Mała Polska” w Niemczech, przymusowy werbunek do armii Bora - Komorowskiego obywateli polskich, pragnących wrócić do kraju, — to bynajmniej nie wyczerpuje „osiągnięć” polskiej reakcyjnej emigracji.”

Jak wynika z dalszego komentarza, „Prawda” zapisuje na konto polskich reakcyjnych emigrantów również wyczyny band NSZ-owych w kraju.

## Z obrad Kongresu Oświatowego

Na Kongres Oświatowy przybyła do Łodzi delegacja z Czechosłowacji.

Dr. Karl Krejci powitał Kongres w imieniu czeskiej władz szkolnych, przemawiając w języku polskim, co wywołało burzę oklasków. Podkreślił konieczność współpracy narodów słowiańskich, a szczególnie tak bliskich sobie narodów: polskiego i czeskiego. Zaproszenie na kongres Czechów uważa za zapowiedź przyszłej współpracy i wyraził przypuszczenie, że za miesiąc powitają u siebie w Pradze „gości z Polski”.

Wiadomość, że w nowych programach czeskich uwzględniona jest nauka historii i literatury polskiej, a na Uniwersytecie Karola w Pradze jest nawet specjalna katedra literatury polskiej — wywołała burzę oklasków.

Informacje o stanie szkolnictwa w Czechosłowacji podał ob. Stelclein Oldrich, przedstawiciel Związku Nauczycielstwa Czeskiego. Podstawą elementarnego wykształcenia w Czechosłowacji jest 9-letnia szkoła powsz.-gimnazjalna. Nauczycielstwo ma wpływ na wszelkie postanowienia Ministerstwa Oświaty. „Ministerstwo nie przedsięwzięło niczego bez porozumienia się ze Związkiem Nauczycielstwa.”

Następnie zabrał głos ob. Stefan Urejko, zast. Komisarza Oświaty Białoruskiej Republiki Radzieckiej.

Witając Kongres zaznaczył, że naród białoruski interesuje się odbudową Polski, odbudową na każdym polu, a szczególnie szkolnictwa. Białoruś bardzo ucierpiała w czasie wojny. Z 13-tu tysięcy istniejących już przed ostatnią wojną szkół, wiele poszło w gruzy. W ciężkich warunkach pracowano nad odbudową szkolnictwa. W wielu wypadkach nauka odbywała się w ziemiankach, nie zrażały jednak trudności. Obecnie prawie cała sieć szkolna jest już zorganizowana: 10 tysięcy szkół 7-mio letnich, 13 wyższych szkół pedagogicznych i 26 instytutów pedagogicznych. Przeszło 50 tysięcy dzieci znalazło opiekę w domach dziecięcych. Dąży się do zlikwidowania problemu dzieci bezdomnych.

Przystępując do porządku dziennego obrad Minister udzielił głosu dyr. departamentu d-rowsi A. Przedpełskiemu, który wygłosił referat na temat „Wytucznych ogólnych oświaty

dorosłych i upowszechnienia kultury w dobie obecnej”.

Referat swój mówca ujął w następujących tezach:

Szkola systematyczna ogarnia i organizuje pracę oświatową człowieka tylko w czasie jego życia w latach szkolnych. Jest tylko jednym torem, którym płynie twórczość oświatowo-kulturalna w społeczeństwie. Pozostałe poza pracą szkoły wielka dziedzina pracy upowszechnienia i tworzenia kultury — dziedzina ogarniająca każdego dorosłego obywatela w ciągu całego jego życia po opuszczeniu szkoły, jest to drugi tor. Do pracy na tym drugim torze przywiązujemy równie wielką wagę, jak i do pracy na pierwszym torze.

Za najpilniejsze zadanie uważamy: a) Zlikwidowanie analfabetyzmu — w tym celu zostanie wprowadzony przymus uczenia się dla analfabetów do lat 45. Przewiduje się sankcje w postaci podatku, analogicznego do wojskowego — wpływy będą przeznaczone na fundusz zwalczania analfabetyzmu; b) Likwidację zaległości szkoły okupacyjnej w zakresie języka polskiego, historii i geografii; c) Utworzenie sieci kursów repolonizacyjnych dla obywateli Ziemi Zachodnich, którzy nie przeszli szkoły polskiej.

Udostępnimy kształcenie się dorosłym w zakresie szkoły początkowej i średniej na poziomie gimnazjalnym i licealnym (ogólnokształcące). W tym celu zostanie stworzona odpowiednia sieć szkół.

Wielką wagę przypisujemy do rozbudowy sieci uniwersytetów ludowych z internatami. Rozbudowywać tę sieć jednak będziemy ostrożnie, żeby powstawały zdrowe placówki oświatowe. Liczba ich wzrastać będzie równoległe z budzeniem się w środowisku chłopskim i robotniczym potrzeby tych ośrodków, w miarę przygotowania właściwych pracowników i stwarzania odpowiednich warunków gospodarczych. Będziemy rozbudowywać, lecz również ostrożnie, sieć uniwersytetów powszechnych i politechnik powszechnych.

Młodzież, która wypełni obowiązki szkolny i przechodzi do pracy zawodowej, podlega 18-go roku życia włącznie obowiązkowi do kształcenia.



# Pomówmy szczerze!...

Reakcja polska, zarówno ta z hotelu „Rubens”, jak i krajowa, w atakach swych na Rząd Tymczasowy i obecny układ stosunków w Polsce posługuje się zazwyczaj dwiema kategoriami „argumentów”. Pierwsza — dotyczy przeprowadzonych już zmian społeczno-gospodarczych z reformą rolną na czele, tym głównym kamieniem obrazy dla obszarnictwa i sfer z nim spokrewnionych.

Dyskusja na temat reformy rolnej, której konieczność na swój sposób zrozumiał już 150 lat temu Tadeusz Kościuszko, byłaby wyważaniem drzwi otwartych, czyli daremną stratą czasu i energii. Druga kategoria zarzutów, wysuwanych przez reakcję — to sprawy związane z polityką zagraniczną odrodzonej Polski, w szczególności — zagadnienie będące osią krystalizacyjną tej polityki, czyli stosunek Rzeczypospolitej Polskiej do ZSRR.

Występując przeciwko zasadom przyjaźni i porozumienia, określającym obecnie stosunki polsko-radzieckie, reakcyjniści różnego autoramentu stawiają na czele swych polemizujących wystąpień kwestię wschodnich granic Rzeczypospolitej. Jest to — jak postaramy się dowiedzieć niżej — chwyt podstępny i demagogiczny, nie zarzut istotny, lecz pretekst i parawan, poza którym kryją się sprawy całkiem innej natury.

Aby je ujawnić i zdemaskować, musimy wziąć pod uwagę następujące fakty i okoliczności. Po-pierwsze, granice wszystkich państw i krajów nie są czymś wiecznym i niezmiennym, lecz ulegają z biegiem historii takim lub innym modyfikacjom; zmiany dotyczą głównie i najczęściej tych granic, których linia nie opiera się na mocnej — geograficznej i etnograficznej — podstawie.

Po drugie: przyjęcie za punkt wyjścia w kwestii granicy polsko-radzieckiej t. zw. linii Curzona stanowi wspólną uchwałę trzech głównych mocarstw sojuszniczych, powziętą na konferencji krakowskiej; wypada jeszcze dodać, że linia Curzona jest koncepcją z roku 1920, to znaczy sprzed lat dwudziestu pięciu, zaś twórcą tej koncepcji był właśnie lord Curzon, minister spraw zagranicznych W. Brytanii...

Po trzecie: zmiany terytorialno-graniczne, akceptowane przez Rząd Tymczasowy, nie są jednostronne, lecz skompensowane wydatnym przesunięciem granic naszych na zachód, co pozwala na włączenie do Rzeczypospolitej wielkich terenów odwiecznie polskiej ziemi.

Po-czwarte wreszcie, i tu docieramy do sprawy najbardziej znamiennej, — jeszcze przed wojną, gdy nie było mowy o jakichkolwiek zmianach granic Polski, stosunek sfer rządzących i całej reakcji naszej do Rosji Radzieckiej cechowała zawsze niechęć i nieprzyjaźń, czego dowodem m. in. stanowisko min. Becka wobec propozycji paktu wschodniego.

Inaczej, zresztą, być nie mogło. Ta nienawiść reakcji światowej, a więc i polskiej, ma charakter organiczny, reakcyjniści bowiem — nie bez słuszności — widzą w Rosji Radzieckiej, realizującej idee socjalistycznej przebudowy, olbrzymi zbiornik rewolucyjnej energii mas, groźny przez samo swe istnienie dla kapitalistycznego stanu posiadania. Zarówno idea, jak masa działają tu atrakcyjnie i pobudzająco, stając się czynnikiem wrogości dla reakcji oddziaływania pod każdą szerokością geograficzną.

Gdyby naszym „londyńczykom” wypadło mieć do czynienia z Rosją taką czy inną, byłoby nie radziecką i rewolucyjną, zajęliby wobec niej, bezwzględnie, inną postawę, okazyliby, z pewnością, bez porównania więcej

chęci do porozumienia i kompromisu, więcej pojednawczości i nawet sympatii. Nie możemy przecież zapomnieć, że nasi dzisiejsi „nieprzejednani” są w prostej linii duchowymi, a nawet fizycznymi spadkobiercami tych, którzy — tkwiąc ongi w skorupie kapitalistyczno-obszarńczego przywileju — potrafiли, w ramach t. zw. ugody, współżyć wcale nie najgorzej z przedrewolucyjną Rosją carską. I wówczas, pustym dźwiękiem była dla nich Niepodległość, wówczas nie martwili się o takie czy inne granice!

Obłędny uraz antyrosyjski naszych sfer reakcyjnych jest więc zjawiskiem stosunkowo niedawnym, a jego istnienie ma ściśle określone przyczyny. Ten to właśnie uraz rodzi

rzeczy tak potworne i wprost niepojęte, jak np. powstrzymywanie Polaków od powrotu do kraju lub propozycje „współdziałania” pod adresem ukraińskich bandytów... Polityk, odpowiedzialny za losy kraju, nie kieruje się jednak chorobliwym urazem czy afektem, lecz rozumuje kategoriami trzeźwości, realizmu, przewidywania. I dlatego nie porównuje się z motyką na słońce, nie miota się jak szalony wśród napotkanych przeciwności, liżąc na cuda i przypadek, lecz z szeregu istniejących w danej sprawie rozwiązań wybiera to, które obiektywnie jest dla kraju najlepsze i najkorzystniejsze. Bo polityka to przede wszystkim — odpowiedzialność, a nie afekt, fantazja, urojenie.

## Nowy rozkład jazdy PKP

Z dniem 1 lipca b. r. Polskie Koleje Państwowe wprowadzają nowy rozkład jazdy. Do zasadniczych usprawnień należy zaprowadzenie bezpośredniej komunikacji Warszawa — Szczecin przez Poznań oraz Warszawa — Wrocław przez Łódź Kaliską. Dużym osiągnięciem jest nawiązanie kilku dogodnych połączeń z Gdańskiem i Gdynią.

## Ze spółdzielni wyd. „Wiedza”

Ukazała się broszurka wydana przez spółdzielnię „Wiedza”, pt. „Na naszych drogach” pióra tow. Rudolfa Lessia. Cena egzemplarza 15 zł. W najbliższych dniach ukaże się druga broszurka tego samego autora p. t. „Sądownictwo specjalne w Polsce”.

Zamówienia kierować do Spółdzielni „Wiedza” — Łódź, ul. 1 Maja 15 m. 1.

# Szkolnictwo polskie w ZSRR

Przed dwoma tygodniami wróciła do kraju pierwsza grupa dzieci polskich z ZSRR. Ciekawa jest historia tej grupy. W roku 1941 w momencie agresji niemieckiej w sanatorium w Druskiennikach znajdowało się 400 dzieci, a w tej liczbie 42 dzieci polskich z Białegostoku. Wobec szybko postępującego marszu wroga i ewakuacji władz sowieckich — sanatorium pozostawione na łaskę losu dostało się w ręce Niemców. I wtedy kierownik sanatorium, Rosjanin, Pewzner wywalczył u władz wojskowych pozwolenie ewakuacji dzieci. Długa i ciężka była ta droga w bombardowanym pociągu.

Dzisiaj dzieci owacyjnie witane przez miasto Białystok wróciły ze szkoły polskiej spod Uralu do rodziców. Społeczeństwo miejscowe świętowało przez kilka dni ten radosny powrót dzieci, sytych, zdrowych, czysto ubranych. Kilkadziesiąt rodzin białostockich odzyskało swe od kilku lat niewidziane pociechy. I z inicjatywy ludności miejscowej kierownik Pewzner otrzymał z rąk Prezydenta Bieruta Krzyż Zasługi.

Jak żyją w ZSRR tysiące dzieci polskich?

Z okazji Zjazdu Oświatowego przebywał w Łodzi wiceprzewodniczący Komitetu do spraw dzieci polskich w ZSRR Dr Henryk Wolpe, znany pedagog i działacz oświatowy. Jako jeden z twórców szkolnictwa polskiego w Związku Radzieckim udzielił on przedstawicielom prasy cennych informacji.

Już na Zjeździe Związku Patriotów Polskich w czerwcu 1943 r. omówiona została kwestia oświaty dla młodzieży polskiej. W niespełna miesiąc po Zjeździe powstał wspomniany Komitet.

Za czasów Sikorskiego, „czasów ambasadek”, jak nazywano w Rosji ten okres, ambasada polska stworzyła pewną liczbę placówek oświatowych i łożyła na ich utrzymanie. Placówki te jednak spełniały niewielką rolę, obejmowały swym zasięgiem niewielką liczbę dzieci. Praca wychowawcza nie mogła się rozwijać, ponieważ ambasada polegała jedynie na małych, własnych funduszach, unikając

wszelkiego kontaktu z władzami radzieckimi.

Komitet przejął te placówki, stwarzając im odpowiednie warunki wychowawcze. Działalność Komitetu to przede wszystkim: rozbudowa sieci szkolnictwa oraz domów dziecięcych. Komitet jest władzą naczelną nad całym szkolnictwem polskim i zakładami wychowawczymi na terenie ZSRR.

Obecnie w Związku Radzieckim istnieje 221 szkół polskich, wśród których przeważają szkoły początkowe (160); reszta to szkoły średnie i półśrednie. W tym roku do matury przystępuje młodzież z 6-ciu szkół. Szkoły polskie posiadają polskich nauczycieli, polski język wykładowy, a program nauki języka polskiego, polskiej historii i geografii jest nawet w stosunku do programów w Polsce pełniejszy. Komitet kładzie bowiem szczególny nacisk na naukę kultury ojczystej wśród dzieci żyjących poza granicami własnego kraju.

W broszurce precyzującej program nauczania czytamy: „szkoła dla dzieci polskich w ZSRR pragnie wychować patriotów polskich, przyszłych budowniczych państwa, świadomych obywateli, silnej, niezależnej demokratycznej Polski”. Szkoły posiadają zdecydowanie polski i demokratyczny charakter.

Największą przeszkodą w realizowaniu postulatów oświatowych Komitetu stanowi fakt, że ludność polska jest rozsznana na całym prawie terenie ZSRR w niewielkich często skupieniach. Poza tworzeniem więc całkowitych szkół polskich, musiano w niektórych miejscowościach przyłączyć do szkół sowieckich poszczególne klasy polskie. Akcja szkolna obejmuje około 18.000 dzieci. Szkoły polskie wchodzą w ramy budżetu ZSRR.

Komitet przystąpił od razu do wydawania podręczników. Dotąd wydano ich 13 (o ogólnym nakładzie 59.000).

Od kilku miesięcy powstają zakłady naukowe specjalnego typu. Są to szkoły-internaty, utrzymywane również na koszt ZSRR. Między innymi w miejscowości Jurjewiec w internacie takim przebywa

140 dzieci. W innych miejscowościach, na terenie całego niemal państwa radzieckiego, otwiera się nowe internaty, które grupują dzieci z małych i pozbawionych szkół, ośrodków polskich.

W jednym z miast obwodowych, w sowieckiej szkole zawodowej kształcił się 112 Polaków. Posiadają oni specjalnego wychowawcę polskiego, który udziela im polskiej literatury, historii i geografii. Grupa ta po powrocie do kraju stanowić będzie kadry rzemieślnicze o gotowych kwalifikacjach zawodowych.

Inny typ placówek wychowawczych to domy dziecka. Znajdują w nich schronienie, wikt, odzież i troskliwą opiekę pedagogiczną i lekarską sieroty i dzieci wojennych. Istnieje w Związku Radzieckim 56 takich polskich dziecińców o ogólnej liczbie 5.000 dzieci. Przy każdym dziecińcu jest szkoła lub przedszkole. Personel nauczycielski pracuje z wielkim poświęceniem i wiarą, w wartość tej pracy.

Domy dziecięce posiadają własne gospodarstwa — ziemię i inwentarz żywy. Przy domach są też często warsztaty — pierwszy etap nauki rzemiosła. We wszystkich prawie domach dziecięcych istnieje koła dramatyczne i chóry, postawione na wysokim poziomie. Nierzadko okoliczni chłopcy rosyjscy przysłuchują się koncertom polskich pieśni.

## O nabywaniu materiałów pędnych

Biuro Kontroli Państwa przy Prezydium KRN rozesłało do wszystkich władz centralnych okólnik, w którym podaje do wiadomości władz, że niejednokrotnie stwierdzono fakty zakupu materiałów pędnych przez urzędy poza źródłami państwowymi. W związku z powyższym, Biuro Kontroli Państwa wyjaśnia, że zgodnie z decyzją Rządu i zgodnie z interesem Skarbu Państwa, wszystkim urzędom winno być zabronione nabywanie materiałów pędnych (benzyny, oliwy itp.) poza źródłami państwowymi, jako pochodzących z kradzieży i sprzedawanych po cenach spekulacyjnych. Stwierdzone fakty naruszenia wzywa do wznowienia decyzji Rządu będą traktowane jako działanie na szkodę Skarbu Państwa.

# Wehrwolf — hitlerowskie wilkołaki

Celem walki podziemnej ze zwycięskimi armiami sołusznymi i narodami państw demokratycznych wódzowie hitlerystów powołali w Niemczech do życia bandyckie grupy „Wilkołaków” — zorganizowane w postaci całej sieci faszystowskich komórek szpiegowskich. Plan tej akcji opracowany przez szefa gestapo Himmlera przewiduje utworzenie armii podziemnej, mającej stawiać opór w ciągu nieokreślonego długiego czasu.

Pomysł tworzenia przestępczych band „Wilkołaków” zrodził się już w 1943 r. w zatechłej atmosferze niemieckich piwiarni — bandy te stały się z biegiem lat zaczątkiem partii hitlerowskiej i rozporządzała w chwili obecnej bogatym doświadczeniem wieloletniej akcji szpiegowskiej, dywersyjnej, prowokacyjnej oraz wprawą w dokonywaniu mordów.

Jednocześnie dziesiątki i setki tysięcy ss-owskiej faszystowskiej młodzieży, przesłanej ideologią nienawiści człowieczeństwa, szkolono specjalnie w małych i tajnych w t. zw. „Heimshulen” — szkołach walki podziemnej. Kandydaci na „wywrotowców” wprawiali się tam w rolę fermierów, robotników-specjalistów itp., aby później pod płaszczykiem legalnej pracy zarobkowej

móc jednocześnie prowadzić akcję konspiracyjną. Uczono ich również różnych narzecz niemieckich, by w ten sposób np. bawarczyk mógł być przeniesiony na Śląsk, uczono zasad konspiracji, przesłania wiadomości, umiejętności posługiwania się radiowymi aparatami nadawczymi i odbiorczymi, podpalać, wysadzania obiektów, metod mordów skrytobójczych i innych najprzeróżniejszych sposobów sabotażu i akcji terrorystycznej.

Konspiracja „Wilkołaków” polega na sieci nie związanych ze sobą komórek terenowych złożonych z 3-5 członków, kierowanych przez komendanta rejonowego, podlegającego z kolei kierownikowi na wyższych stanowiskach. Na czele tej podziemnej organizacji stanęli generałowie SS: Kaltenbrunner, ostatnio schwytany i Heimsmeier, doświadczeni działacze akcji wywiadowczej prowokacyjnej i terrorystycznej.

Począwszy od 1943 r. Kaltenbrunner i Heimsmeier rozpoczęli przygotowania do zakonspirowania działalności SS. Rozpoczęło się zakładanie tajnych komórek w przedsiębiorstwach samorządowych, elektrowniach, komendach strażyackich itp. W tym samym celu w szerokim zakresie wykorzystano instytucje zdrowotne, Czerwony Krzyż itd.

Kilkaset tysięcy hitlerowskich wywrotowców przeniknęło w szeregi policji, kierując się przypuszczeniem, że aliantom potrzebne będą usługi policji śledczej i „porządkowej”. Nacjonaliści urządzili się nawet w takich przedsiębiorstwach jak „Towarzystwo stróżów i wartowników”, które dostarcza personelu wartowniczego dla prywatnych przedsiębiorstw, sklepów i domów. Jeden z przywódców niemieckiego ruchu podziemnego, minister uzbrojenia Rzeszy, Speer, umieścił w podlegającej mu organizacji „Toti” wielu swoich kolegów-dywersantów w charakterze robotników i inżynierów, zatrudnionych przy pracach budowlanych, przeprowadzanych przez tą organizację.

Zorganizowano także na zasadach konspiracji faszystowska organizację kobiecą, kierowaną przez frau Szolz-Klink, przygotowującą stenotypistki, maszynistki i różnego rodzaju personel kobiecy, mogący być przydatnym dla władz okupacyjnych. Młode wywiadowczynie przygotowują się do „oczyszczania” i „dogadzania” zwycięzcom — cudzoziemskim oficerom i żołnierzom, nawiązując z nimi bliższe stosunki i pozyskując ich zaufanie celem jednoczesnego wniesienia w tajemnicę państwowe i wojskowe.

Specjalne zastępy zostały sformowane celem dokonywania zabójstw na osobach wybitnych przeciwników faszystów. Nawet dzieci niejednokrotnie wciągnięto do walki podziemnej. Przed wkroczeniem wojsk radzieck-

kich do miasta Altdamm nauczyciel wstępnych klas miejskiej szkoły, Niedermeier, kierownik hitlerowskiej organizacji młodzieżowej, na ostatnim swym wykładzie wzywał uczniów do zabijania Rosjan wszelkimi możliwymi sposobami: nożem, kamieniem, toporem. O tych „lekcjach” mordów skrytobójczych opowiadają same dzieci w obecności Niedermeiera, który nalażył białą opaskę na znak „kapitulacji” wobec zwycięzców.

W Gliwicach, jeden z Niemców, spotykając wojska sowieckie krzyczał, ile mu sił starczyło. „Hitler kaput!”, a w domu u niego znaleziono maszynę piekielną, przy pomocy której miał on zamiar usmiercić żołnierzy radzieckich. W komendanturze wojennej jednego z miast niemieckich zjawili się nieszkodliwy — na pierwszy rzut oka — staruszek. W kieszeniach tego „staruszka” ukryte były: butelka z płynem zapalnym oraz granat przeciwczołgowy.

Powyższe fakty powinny być ostrzeżeniem dla wszystkich kochających wolność narodów. Wróg został pokonany i skapitulował. Mimo to kontynuuje on podłą, podziemną akcję wywrotową. Wymaga to zwiększonej czujności ze strony wszystkich uczciwych ludzi. Trzeba z całą bezwzględnością demaskować i niszczyć hitlerowskich szpiegów i dywersantów, faszystowskich prowokatorów nowej wojny.



## W trosce o zdrowie dzieci i robotników

Departament Opieki Społecznej Ministerstwa Zdrowia z całą energią przystępuje do akcji racjonalizowania opieki nad dziećmi. W górach, w Muszynie i Żegiestowie przygotowuje się domy kuracyjno-wypoczynkowe dla 3.000 dzieci. Część pomieszczeń już wyremontowano i przygotowano wraz ze sprzętem i pościelą na przyjęcie 1000 dzieci. Jeszcze w bieżącym sezonie domy będą oddane do użytku w całości. Stan sanitarny przygotowanych pomieszczeń jest pierwszorzędnym. We wszystkich domach jest bieżąca ciepła woda, centralne ogrzewanie i t. p. Dla dzieci, których stan zdrowia będzie wymagał stałego pobytu w uzdrowisku, czynne będą na miejscu szkoły. Starsze dzieci, przyjeżdżające tylko na wypoczynek, będą mogły w okresie letnim pracować w szkołach leśnych. Przy korzystaniu z „Domów

dziecięcych“ pierwszeństwo przysługuje dzieciom całkowicie opuszczonym i dzieciom repatriantów ze wschodu. Niezależnie od tego — prawo do korzystania z uzdrowiska ma każde potrzebujące tego dziecko.

Z Sosnowca wyjechała do Ustronia pierwsza grupa robotników z kopalni zagłębiowskich na 14-dniowe wywczas robotnicze. Wyjeżdżających pożegnał Naczelny Dyrektor Zjednoczenia Przemysłu Węglowego Zagłębia Dąbrowskiego ob. Spruch, były robotnik kopalni „Saturn“ w Czeladzi. Wczasy trwać będą przez cztery miesiące letnie, przy czym z każdego turnusu korzystać będzie około 250 robotników. Ponadto projektowane jest urządzenie wczasów wypoczynkowych dla robotników w okresie zimy.

Na urlopy w domu wypoczynkowym wysyłani są w pierwszym rzędzie robotnicy zatrudnieni przez długie lata w górnictwie i wykazujący obecnie inicjatywę w podniesieniu wydajności pracy.

W stadium organizacyjnym znajduje się tworzenie domów dla dzieci i domów dla starców w ośrodkach rolnych. Przejęcie tego typu podopiecznych przez ośrodki rolne odciążą w znacznej mierze departament i równocześnie wyjdzie na korzyść podopiecznym. Będą oni mogli być użyty do pracy w granicach swoich możliwości. Specjalną uwagę skieruje departament na roztoczenie opieki nad t. zw. inwalidami cywilnymi, ludźmi, którzy ucierpieli podczas okupacji niemieckiej, ofiarami bestialstw hitlerowskich.

W najbliższym czasie na ziemię zachodnie przetranslokowani będą podopieczni z przeludnionych okręgów: warszawskiego, kieleckiego, krakowskiego i białostockiego. Umieszczeni oni będą w poniemieckich domach opieki społecznej, które zachowały się prawie w stanie nienaruszonym, oraz w poniemieckich domach organizacji młodzieżowych, odpowiadających wymogom higieniczno-sanitarnym.

### Z ŻYCIA PARTII

#### Zjazd Wojewódzki w Kielcach

W dniach 24 i 25 czerwca r. odbędzie się w Kielcach drugi wojewódzki zjazd PPS. W zjeździe tym wezmą również udział członkowie Rządu i CKW PPS.

#### Polacy z Saksonii w Warszawie

W tych dniach przybyła do stolicy delegacja Polaków z Saksonii w sprawie zorganizowania pomocy dla repatriantów. W Lipsku przebywa obecnie 30.000 Polaków, którzy skupiają się w kilkudziesięciu obozach. Ze względu na bliskość linii demarkacyjnej amerykańsko-radzieckiej mniejsze grupy osób przeszły na własną rękę na tę stronę i długim sznurem ciągną ku domowi.

#### Komu przysługują ulgi kolejowe

Zarządzeniem Ministerstwa Komunikacji zostały wprowadzone na Polskich Kolejach Państwowych 50 proc. ulgi taryfowe na przejazdy kolejowe dla pracowników państwowych i ich rodzin, dla emerytów państwowych oraz dla młodzieży szkolnej.

Pracownicy państwowi, ich rodziny i emeryci państwowi korzystają z powyższych ulg w klasach 2 i 3 pociągów osobowych i pospiesznych do nieograniczonej ilości przejazdów. Młodzieży szkolnej przysługuje 50 proc. zniżka przy przejazdach okolicznościowych, a więc przy przejazdach w związku z rozpoczęciem i zakończeniem roku szkolnego, na przerwy międzytrymestralne oraz na ferie świąteczne i wakacyjne, trwające ponad 2 dni.

Bilety ulgowe sprzedawane są w kasach biletowych na podstawie imiennych legitymacji ustalonego wzoru, względnie tymczasowego zaświadczenia, zawierającego odpowiednie dane oraz na podstawie legitymacji szkolnych łącznie z zaświadczeniem szkoły, stwierdzającym powód przejazdu. Przepisy szczegółowe, dotyczące tego rodzaju przejazdów ulgowych, ogłoszone zostały w numerze 2-im organu urzędowego Ministerstwa Komunikacji „Dziennik Taryf i Zarządzeń Kolejowych“.

#### Zjazd Naftowców

Zarząd Okręgowy Związku Zaw. Prac. Przem. Naftowego w Krośnie podaje do wiadomości, że Ogólnopolski Zjazd Naftowców odbędzie się w Krakowie w dniach 14 i 15 lipca b. r.

#### Plaga szarańczy we Francji

Wyspę Korsykę nawiedziła plaga szarańczy. Walka z nią napotyka na trudności wobec niedostatecznej ilości odpowiednich trutnic. Rolnictwo poniosło duże szkody. Również okolice Żyrondy zostały dotknięte tą plagą.

## Tramwaje warszawskie ruszyły!

WARSZAWA (Polpress). — Po jedenastomiesięcznej przerwie tramwaje warszawskie ruszyły. Ten radosny dla mieszkańców stolicy moment uczczono uroczystym obchodem, w którym wzięli udział przedstawiciele władz państwowych i samorządowych oraz tłumy publiczności. Wzrok wszystkich zgromadzonych na placu przy ul. Kawęczynskiej, skąd miał ruszyć pierwszy tramwaj, skupiały na sobie wagony zaopatrzone numerem „1“ i przystrojone zielenią. Przed wagonami w odległości 10-ciu kroków przeciągnięta była wstęga biało-czerwona, wokół powiewały sztandary o barwach narodowych. Prezydent m. st. Warszawy ob. Tolwiński wygłosił przemówienie, w którym między innymi podkreślił: „Cały kraj kocha stolicę. Lud śląski podarował Warszawie 1.000 wagonów węgla i materiałów budowlanych. Ponadto postanowił jeszcze w tym

roku własnymi siłami zbudować żelazobetonowy most Poniatowskiego na Wiśle. Umówienie Śląska dla Stolicy jest wielkie. Ludność Śląska postanowiła odbudować jedną dzielnicę mieszkaniową w Warszawie, która nosić będzie miano dzielnicy śląskiej. Wrocław na uroczystym posiedzeniu swych władz, uchwalił przekazać Warszawie sto wagonów tramwajowych. Dziś ślejsza uroczystość — ciągnął mówca — dowodzi, że brać tramwajarską cenę pracę i kocha stolicę. Wielki wysiłek tramwajarzy warszawskich oceni nie tylko ludność Warszawy, ale cały kraj“.

Prezydent Tolwiński podkreślił również wielką pomoc, udzieloną przez ZSRR. Po tradycyjnym przecięciu wstęgi, dokonany przez wicepremiera Janusza, uczestnicy obchodu wsiadli do wagonów, które ruszyły trasą od ul. Kawęczynskiej do Grochowa.

## Wyczyny bankrutów londyńskich w Anglii...

LONDYN (Polpress). — Emigracyjny londyński „Dziennik Polski“ w nr. z dnia 9 b. m. opublikował list prof. Tadeusza Olbrychta z uniwersytetu w Edynburgu (dawniej profesor Krakowskiego Instytutu Weterynaryjnego), w którym prof. Olbrycht twierdzi, że, uznając „rząd“ londyński za władzę prawną, nie może współpracować z żadną inną organizacją polską i że wybór jego na stanowisko wiceprzewodniczącego „Jedności Polskiej“ miał miejsce bez jego wiedzy i zgody.

W związku z podanym powyżej oświadczeniem „Polpress“ upoważniony jest do stwierdzenia: Prof. Tadeusz Olbrycht, znany uczony i demokrat, nie pisał listu do „Dziennika Polskiego“ i nie upoważnił nikogo do ogłoszenia tego rzekomego oświadczenia. Cała sprawa jest po prostu jeszcze jednym fałszerstwem bankrutów londyńskiego „rządu“ polskiego, który usiłuje zmącić polską opinię publiczną w Wielkiej Brytanii. Prof. Olbrycht jest członkiem „Jedności Polskiej“ od 19 lipca 1944

roku, jest gorącym zwolennikiem polskiego ruchu demokratycznego w Polsce i w Wielkiej Brytanii. Jedynym jego pragnieniem jest powrócić do Polski i oddać swą wiedzę do dyspozycji państwa i narodu polskiego. W rozmowie telefonicznej prof. Olbrycht upoważnił Polską Agencję Prasową „Polpress“ do oświadczenia, iż przyjął w pełni godność wiceprzewodniczącego „Jedności Polskiej“ w Londynie i zaprzecza, jakoby było mu cokolwiek widać o liście ogłoszonym w oficjalnym „Dzienniku Polskim“. Wyraził on przy tym swe oburzenie na metody stosowane przez polską klikę reakcyjną.

Prof. Olbrycht oświadczył, że wystąpi sądowo przeciwko fałszerzom z „Dziennika Polskiego“.

„Dziennik Polski“ z dnia 15 b. m. zamieścił list otwarty prof. Olbrychta, stwierdzający, iż poprzednio zamieszczony w „Dzienniku Polskim“ z dnia 9 b. m. list jego był fałszowany.

### ...i we Francji

PARYŻ (Polpress). Dowiadujemy się, że w marcu b. r. do lokalu PKWN w Marsylii włamali się w nocy agenci londyńskiego „rządu“ i wykradli korespondencję, 2.000 franków przeznaczonych na odbudowę kraju oraz kartotekę z nazwiskami członków „Organizacji Pomocy Ojczyźnie“, do której należało wielu żołnierzy armii Andersa. W kilka dni później zarządzono w obozie tej armii ostre pogotowie. Następnie przesłuchano

tych, których nazwiska znalaziono w kartotece. Niektórych wywieziono do obozu koncentracyjnego w Neapolu celem postawienia ich przed sąd polowy pod zarzutem pracy konspiracyjnej na rzecz Rządu Tymczasowego i PKWN we Francji. Jednocześnie patrolé żandarmerii „londyńskiej“ w Marsylii aresztują Polaków, b. żołnierzy, którzy brali udział w akcji partyzantów francuskich, a dla których PKWN wystarał się o pracę w porcie. Osoby te zwabia się do koszar armii Andersa. Tam je natychmiast aresztuje się i wysyła do obozu w Neapolu, gdzie wytacza się im proces o sprzeniewierzenie się „rządowi“ londyńskiemu. W ten sposób zostali aresztowani i wywiezieni do obozu koncentracyjnego w Neapolu ob. ob. Ratowski Józef i Lurawik Franciszek.

Jak wynika z zeznań jednego ze złodziei z obozu w Neapolu, w obozie tym osoby politycznie podejrzane są odseparowane i trzymane za drutem kolczastym. Dodać należy, że gdy w Marsylii rozlepiono odezwy o ochotniczym zaciągu do Wojska Polskiego w kraju, zrywały je specjalne patrole agentów londyńskich uzbrojonych w karabiny maszynowe.

## Córka Curie-Skłodowskiej o Polsce

MOSKWA (Polpress). P. Irena Joliot-Curie, córka wielkiej uczzonej polskiej Marie Curie - Skłodowskiej, bawiąca obecnie w Moskwie, jako delegatka uczonych francuskich na jubileuszowej sesji Akademii Nauk ZSRR i jako członek honorowego prezydium Komitetu Przyjaźni Polsko - Francuskiej, podzieliła się z współpracownikiem Polpressu swoimi poglądami w sprawie Polski odrodzonej. „Niestety, — zaznaczyła ona, — posiadamy niewiele wiadomości o Polsce, gdyż brak jeszcze bezpośredniej łączności

między naszymi krajami, lecz z tego, co wiem, doszłam do wniosku, że kroczy ona po właściwej drodze. Reformy społeczne przeprowadzone przez Rząd Tymczasowy, a w szczególności podział ziemi wśród chłopów, są rzeczą zbawiającą. Droga przyjaźni ze Związkiem Radzieckim, obrona przez Rząd Tymczasowy, jest słuszną, gdyż Polska nie może być izolowana. Krok ten był koniecznością, wynikającą chociażby z położenia geograficznego Polski.

Co się tyczy działalności Komitetu Przyjaźni Francusko - Polskiej, to instytucja ta znajduje się dopiero w pierwszym stadium rozwoju, a mianowicie w stadium nawiązania kontaktu między Francuzami a Polakami. Dotychczas Komitet zajmował się głównie sprawą pozyskania Francji dla poparcia Rządu Tymczasowego oraz wywalczenia lepszych warunków istnienia dla obywateli polskich.

#### Taryfa kolejowa za przewóz węgla

W „Dzienniku Taryf i Zarządzeń Kolejowych“ Nr. 2 ukazała się taryfa specjalna za przewóz węgla i miału węglowego, nadawanego z kopalń krajowych. W taryfie tej ustalone zostały osobne stawki przewozowe dla węgla kamiennego i brykietów węglowych

## Premie za wywózkę drzewa

W związku z tym, że ponad 600 tys. m<sup>3</sup> zapasów drewna znajduje się na składach leśnych i ich wywózka jest najpilniejszą sprawą w planie gospodarki leśnej, Dyrekcja Lasów Państwowych ustanowiła w porozumieniu z Komitetem Ekonomicznym Rady Ministrów premie za pracę przy wywozie drzewa z lasu.

Premiowanie obejmuje wywóz kopalniaków i papierówki według następujących norm:

1) Za wywiezienie 1 m<sup>3</sup> kopalniaków przy-

dziela się premie w postaci 50 kg węgla, 2 kg. żelaza, 10 cm materiałów tekstylnych.

2) Za wywiezienie 1 m<sup>3</sup> papierówki — 1 kg żelaza, 10 dkg skóry uprzejowej, 0,1 wódki, 5 papierosów i 10 cm materiałów tekstylnych.

Niezależnie od premii Dyrekcja Lasów Państwowych rozprawi w najbliższym czasie wśród zatrudnionych przy wywozie drewna tytułem specjalnych nagród 100 ton żelaza, 15 tys. podków oraz znaczne ilości sznurów i powrozów.